

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. w niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięc.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów telegraficznych lub niedostatecznie opłaconych „Kur.” nie przyjmujemy.
Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy.

Ogłoszenia „Kurjera” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L i R Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 686. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące awloki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 5.

CENY OGŁOSZEŃ

Nadane na wiersz pierwszy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-jej stronie na wiersz pierwszy lub jego miejsce 80 kop.
Ogłoszenia na 1-jej str. o połowę. podatw. za wiersz poł. lub jego miejsce 1 rub.
Reklamy za wiersz pierwszy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrologi za wiersz pierwszy lub jego miejsce 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
Ogłoszenia zwozajne miejscowe za wiersz pierwszy lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia zwozajne za miejscowe za wiersz pierwszy lub jego miejsce 20 kop.
Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wierszy 1 rub.
Ogłoszenia w niedzielę w numerze o 25% drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Numer pojedynczy 5 kop. — Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

KINEMA-TU GRAP „MIRAZ”
18—21 lutego r. b.
Z życia i polityki. dramat.
Godzina przeznaczenia. dramat.
Littla bolę zęby. komiczny.

Kinematograf „EDEN”
Lekarz jako człowiek i suchoty, w 2-oh części.
Rabús leczy gorączkę miłosną, obraz komedyczny w wykonaniu młodocianego ulubieńca.
1674 Przygodny eksproprietor. komedia. — Perla wybrza czaromorskiego, z natury. Brzegi jeziora Mellar w Szwecji.

Kinematograf „BRONISŁAWA”
w sali „Lutnia”
21, 22, 23 i 24 lutego 1912 r.
Wspaniały program! Dziennik Pathé (kronika).
PO ZA GROBEM,
dramat w 2-oh częściach.
Kobieta adwokatem (komedia). — Znak zapytania? (komedyczny).
Początek o godz. 4-jej popoł.

TEATR POLSKI (gmach po-cyrkowy na Łukiszkach).
Dziś, we wtorek:
Dziwιάty występ gościnny oraz benefic K. KAMISZKIEGO
„ROZBITKI”
komedia w 4 akt. Bilińskiego.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon № 864.
DZIŚ WSPANIAŁY CONCERT MONSTRE.
Variété Cosmopolite.
Zmiana programu. Początek o g. 11 w.

RESTAURACJA MYŚLIWSKA. W czasie obiadów i kolacji codziennie przygrywa.
Koneertowa Orkiestra pod dyrekcją panny Emmy. Ładnie urządzone gabinety. 6824

Wzywamy niniejszem Pp. Zofję z Czechowiczów i Tadeusza małżonków Głogowskich, zamieszkałych w Warszawie, przy ul. Nowy Świat № 46 m. 16, telefon 246-40, do wyznaczenia w ciągu dwóch dni sędziów polubownych dla rozszadzenia sporu o niedotrzymanie warunków kupna i sprzedaży majątku „Mikulina”. — Brak odpowiedzi ze strony pp. Głogowskich w ciągu dni dwóch uważać będziemy za uchylenie się od sądu obywatelskiego, o czym z naszej strony nastąpi szkodliwe zawiadomienie.
W. Kosztowski, W. Markowski, Wł. Czermiński.

„MARYWIL”
Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że pan Gustaw Piotrowski, z dniem 12 (25) stycznia r. b., przestał pełnić obowiązki Zarządzającego Wileńskim Biurem T-wa Ake. Płytek Ceramicznych w Warszawie, fabryki „MARYWIL”, Radom, wskutek czego podpis jego za nasze Towarzystwo przestał na obowiązywać i że obecnie Zarządzającym tegoż biura naznaczony został z ramienia T-wa pan Adam Epstein.
Biuro i Skład „Marywil” w Wilnie mieści się nadal, jak i dotąd, przy ulicy Antokolskiej № 6 parter i przyjmuje wszelkie obstarunki posadzek i ścian ceramicznych, jak również udziela informacji.
Album i cenniki gratis i franco.
Z poważaniem
Towarzystwo Akcyjne Płytek Ceramicznych w Warszawie, fabryka „MARYWIL”, Radom. 13506

STARY LITEWSKI
KRUPNIK
SZUSTOWA

Walne Zgromadzenie Członków Kowieńskiego Towarzystwa Rolnego Wzajemnych Ubezpieczeń
odbędzie się 24 lutego o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa w Kownie.

Narzędzona czerwonoścórę, dr. z życia i literatury. dramat.
Dziennik Pathé, kron.—Kolory jesieni, z nat. Lekarstwo od zazdrości, komedia. Początek o 5. a w dn. świąt. o 2 pop.

dram. z życia, w 2-oh częściach.
Wspaniały program! Dziennik Pathé (kronika).
PO ZA GROBEM,
dramat w 2-oh częściach.
Kobieta adwokatem (komedia). — Znak zapytania? (komedyczny).
Początek o godz. 4-jej popoł.

Doktor Gabriel Puzyryjski,
Zarządzający 12 lat szpitalem, przyjmuje chorych na wewnętrzne, dziecięce, skórne choroby oraz specjal. zakażkowe i kizek — codziennie od 9—1 w pol. i od 8—10 wieczór.
Trocka № 9 m. 7. 7270

MAJ ZIMĄ?
Zapalcie papierosy „MAJ” 10 sztuk 6 kop.
A. MAJKAPARA,
a otrzymacie wspaniały aromat tego miesiąca. 12710

HOTEL MÉTROPOLE
w Berlinie pod Lipami, 20 (UNTER DEN LINDEN).
60 pokoi od 2—10 marek, winda czynna dzień i noc, oświetlenie elektryczne, łazienki, grzečna i szybka usługa polska. 14295

CIASTO NAFÉ (Pâte de Nafé)
DELANORENIER
Urządzenie Kuchni, Kuchnia, Zapalnik Ciepłoty. 12635

Po zwycięstwie nacjonalistów.
(Rozmowa z pos. Harusewiczem).
Petersburg, 19 lut. (3 marca).

Zwycięstwo nacjonalistów pod koniec „drugiego czytania” projektu chelmskiego i wynik głosowania nad artykułem XI, obalający prawie rezultat osiągnięty poprzednio — dają niemało do myślenia. Powstaje szereg pytań, na które, jak sądziłem, najlepiej odpowiedzieć mogą ci ludzie, którzy na barkach swych dźwigają obronę zagrożonej Chelmszczyzny w ciągu dwóch lat tak ciężkich. Ludzie ci i w tej chwili nie złożyli broni. Przegrane nie zniechęcają ich, i to cenę należy najbardziej. Czyż bo sprawa jest stracona zupełnie? Oto pierwsze z tych pytań, jakie rodzi chwila obecna. Poseł Harusewicz, z którym udało mi się mówić obszerniej, dotychczas nastrojeny jest optymistycznie.

— Nie mogę uwierzyć — powiada on — by wyrok, wydany na posiedzeniu ostatnim Izby przez nacjonalistów był już nieowolalnym... Może... Jest jednak wiele rzeczy mówiących przeciw temu. Nie ulega więc wątpliwości, że wszystkie żywioły poważniejsze, abstrahując od treści projektu wydziałowego uważają go za wysoce wadliwy, jako koncepcję prawodawczą. Przytem charakterystyczne są wahania paździenikowców. Przyczynę wahań tych, między innymi, stanowi bezwzględnie, iż przez gabinet projektu chelmskiego bynajmniej nie popiera namiętnie. Ma się wrażenie, że i w ministerium spraw wewnętrznych nie są już dziś zbyt mocno przekonani o konieczności wyłączenia. Te nastroje „u góry” na centrum dumskie, marzące o współdziałaniu z rządem, oddziałują w pewnej mierze.

— A wystąpienie Wierwiokina, zał nie jest wyrazem poglądów rządu? — spytałem.

— Wystąpienie Wierwiokina jest wyrazem poglądów obecnego ministra sprawiedliwości najwyżej. Ten ostatni ma zaś reputację zbyt znaną. Czego się od niego można spodziewać, ktoś nie wie... Zdaje się jednak, iż działa on na własną rękę.

Dziwnym zbiegiem okoliczności p. Kokowcow, na ogół dość milczący, nazajutrz po wystąpieniu gorliwego towarzysza ministra, uznał za słuszne i potrzebne rzucić niby to od niechcenia w komisji budżetowej wiele mówiący frazes: „nie sądzić panowie, że w połączonej rządzie tak łatwo jest o jedynomyślność...”

— Czy nie sądzi też pan — zrobiłem uwagę — że większość Izby, gdyby chciała, oddawała mogłaby ze sprawą chelmską skończyć?

— Oczywiście... I to, że tego nie czyni, nie jest bez znaczenia. Wszakże paździenikowcy byli w stanie oddawać rządzić t. zw. gilotynę przemówień, jak to zrobiono podczas rozpraw fińskich. Mamy tu jednak do czynienia jakby z istotnym prostowaniem się stopniowo zapartywań co raz większej ilości dawniejszych nawet zwolenników projektu na jego treść i wartość istotną. W tych dniach mówił do mnie Mikołaj Lwow, że nieoczekiwane głosowanie nad artykułem X świadczy wogóle o pewnym zwrocie, o rozświecaniu się jakgdyby nacjonalistycznej mgły. Tegoż samego zdania jest kadet Teslenko.

— A jednak czyż od trzeciego czytania można spodziewać się jakichś zmian na lepsze, wobec uchwalań ostatnich?

— Trzecie czytanie — rzekł pos. Harusewicz — da zapewne rezultat podobny jak drugie. Sporu prawnego niema już bowiem, jest tylko przemoc głosowania. Argumentami zwalczać nas nawet nie próbują, nasze argumenty są bowiem zbyt mocne. Ale bisk. Eułogiusz i Czichaczew poprowadzą za sobą swoich ludzi do końca.

— Wiec nie nie uratujemy?

— Bynajmniej!... Z wykreślonego artykułu X projektu części pierwszej nacjonalistom przywrócić się już zapewne nie uda. Boć przeciw wyłączeniu nowej gubernji z Królestwa głosowało 151 członków Dumy. Tak więc nienaruszalność granic Królestwa Polskiego, jako całości zostanie uszanowana. Ma to politycznie niewątpliwie znaczenie.

— Jednak oddanie gubernji chelmskiej pod władzę bezpośrednią ministra spraw wewnętrznych i przyłączenie jej do okręgu Izby sądowej kijowskiej z życia administracyjnego kraju Nadbuża wyklucza.

— Tak jest. Ale mowa by może tylko o wyłączeniu z życia i administracyjnego. Z życia duchowego, czy kulturalnego nigdy. Odległość z Chelma, lub Hrubieszowa do Warszawy i Czystochowy nie ulegnie zmianie... A zaś do Czystochowy szczególnie ciężki i ciężki będzie lud chelmski. To jest niemiernie ważne. Niedarmo świstek agitatorski „Brataska Biedsada” stawał w jesieni roku ubiegłego dostojny projekt zniszczenia Jasnogórskiego klasztoru... Mówiłem to z trybuny i nawet biskup Eułogiusz nie umiał na to nic powiedzieć.

— Zgodzi się pan bądź co bądź, że skutki „reformy” sądowej, która popierał tak Wierwiokin, ów przedstawiciel „sprawiedliwości” — będą bardzo dotkliwe.

— Dotkliwe będą niesłychanie — przyznał z westchnieniem pos. Harusewicz. Stworzą one dla całej nio tylko katolickiej ludności Chelmszczyzny rodzaj stanu wyjątkowego, narażając na niezliczone trudności i koszty. Przytem oryginalne spowodują warunki wymiaru sprawiedliwości. Sądownicy kijowscy o kodeksie Napoleona i hipotece nie mają pojęcia. Całego departamentu dla spraw Chelmszczyzny nie stworzy ministerjum przy tej Izbie, więc skończy się na tem, że będzie jakiś jeden sędzia w kodeksie cywilnym obowiązującym w nowej gubernji, orientujący się dość dobrze i znający na naszej procedurze... Zasada sądu koleżejnego będzie wobec tego zredukowana faktycznie do zera.

— Czyż taki absurd może jednak pozyskać sankcje, jakich i po ostatecznej nawet uchwale Dumy potrzebuje?

— Nie sądzę — brzmiała odpowiedź — Rada państwa jest zbyt dojrzała prawodawczo, by coś podobnego zaakceptować mogła. Poza tem, co ważniejsze, nie jestem wcale pewien, iż cały projekt chelmski w tym roku zdąży jeszcze Rada państwa rozpatrzyć. Próbował rzecz tę przyspieszyć Kobylinski, najniechętniejszy polakom członek praw-

cy, chciał, by zawnazsa Izba wyższa wybrała już komisję do rozważania „wydziałenia”, wrzód nawet, zanim skończyła z nim Duma. Centrum jednak nie zgodziło się na to. Najbardziej spragnieni nowej gubernji i w Radzie musza więc czekać... Tymczasem w Dumie rzecz cała po ciągnie się jeszcze dosyć długo. By trzecie czytanie rozpoznać się mogło przed światem, nie sądzę. Zaś po drugim czytaniu poprawek wniesie opozycja bez liku...

Tu usmiechnął się poseł Harusewicz... I w oczach jego dojrzałem tę upartą zacietość, z którą i on i Dymsza i Parczewski co dzień stają do nowej walki o szmat rodzinnej ziemi i losy setek tysięcy związanej z nami całym sercem ludu. I zrozumiałem, że bisk. Eułogiusz i p. Czichaczew będą mieli jeszcze ciężką przeprawę, zanim zmożą ten upór szlachetny i istotnie zwyciężają...

W. B—ski.

Sprawa Macocha.
(Koresp. wł. „Kurjera Litewskiego”).
Piotrków, 29 (16) lutego.

Dziś skończył się trzeci dzień rozpraw. Wrażenie jednak z tych dni spodzonych w pierwszej sali posiedzeń wydziału karnego piotrkowskiego sądu okręgowego, jest niewiele do zanotowania. Przedewszystkiem, czy sprawa budzi większe zainteresowanie się ogółu? Niektóre pisma doniosły, że w Piotrkowie z powodu sprawy jest niezwykły zjazd. Ja tego powiedzieć nie mogę. Z innych miast i z okolic Piotrkowa nie przyjechał bodaj nikt specjalnie na sprawę. Zjechał świadczyć, przyjechał z górą 30 przedstawicieli prasy, wśród których przeważają stanowiący żądaj, reprezentujący takie pisma rosyjskie, jak „Rannije Utro”, „Riecz”, „Utro Rossii” oraz kilka pism niemieckich, no i parę pism warszawskich, poza tem nikt. Wprawdzie pierwszego i drugiego dnia rozpraw dosyć duża sala posiedzeń była zapełniona jak się to mówi „po brzegi”. Lecz większą część publiczności stanowiły damy rosyjski, żony miejscowych urzędników, które przyszły z ciekawości, by zobaczyć Macocha i Helenę. Dziś po zapokojeniu pierwszej ciekawości na sali świeciły już dość gęsto próżne miejsca. Szczególnie pustki na tych galerjach, okalających prawą stronę sali. Galerje te w ciągu pierwszych dwóch dni rozpraw były formalnie przepelnione pięcią piękną, dziś było na nich zaledwie kilka pań, reszta publiczności składała się z kilkunastu strażaków miejscowej straży ogniowej. Jest to najlepszy dowód, iż zainteresowanie osłabło, ciekawość minęła, skoro bilety wejścia powędrowały do rąk strażaków. Widzów wpuszczają tylko za biletami, wydaniem przed rozpoczęciem się procesu.

— Ale też, trzeba przyznać, że z punktu widzenia przeciętnego słuchacza procesów sądowych proces Macocha jest nudny, pozbawiony wszelkiej sensacyjności. Głównemu oskarżonemu nie trzeba dowodzić niczego, przyznał się do wszystkiego, zapewniając tylko, że zabójstwo popełnił w „rozdrażnieniu”. Więc i naprawdę śledztwo sądowe w ciągu pierwszych dni nie odznaczało się żadnymi momentami wybitnymi. W dniu drugim cały szereg świadków stwierdził tylko, że kanapa, która stała obok stołu sędziowskiego jest ta sama, w której znaleziono trupa pod Zawadami. Następnie zeznania były dosłownym powtórzeniem tej części aktu oskarżenia, w której powiedziano w jaki sposób stwierdzono, że przestępstwo popełnił Macoch, nie kto inny.

Oskarżony jak wiadomo jest 8-miu, z nich tylko 7-miu obecnych na lawie podsądnych, gdyż pieczętarkarz Cyganowski po ataku epileptycznym, którego dostał na sali sądowej, przed zajęciem miejsca na lawie oskarżonych, nie zjawił się jeszcze. Na sądzie broni i reprezentuje go adwokat warszawski Korwin-Piotrowski, który swoim zwyyczajem urozmaica czasami swymi wystąpieniami monotonne chwile śledztwa sądowego. I dziś, kiedy podprokurator warszawskiej Izby sądowej p. Niedźwiecki żądał powtórnego zbadania służącej Heleny Macoch-

wej, która przed chwilą zeznała, że po zabójstwie Wacława, kiedy Helena z Damazym wyjeżdżała z Warszawy do Czystochowy to wyjeżdżała na stację na jednej dorożce z Damazym; a później nieco p. Kurmazowski z wydziału śledczego zapewnił, że służąca mówiła mu, iż wyjeżdżano na dwóch dorożkach. P. Korwin-Piotrowski poprosił o głos i oświadczył, że chce koniecznie wyjaśnić tę ważną dla sprawy kwestję, zapytał służącą, czy dorożka była parokonna, bo może do jedno-konnej dwie osoby nie mogłyby się zmieścić i czy służąca, wyprowadzając panią, miała świecę w ręku.

Na uwagę przewodniczącego, że to nie wiele ma wspólnego ze sprawą, p. Korwin-Piotrowski odpowiedział, że wogóle kwestja ilości dorożek niema nie wspólnego ze sprawą, ale skoro prokurator uważa ją za tak ważną, że żąda powtórnego zbadania świadka, więc i on chce się przyczynić do wyświetlenia prawdy. O ilości dorożek więcej już mowy nie było.

— Ale powróćmy do oskarżonych. O głównych pisanu już w sprawozdaniach tyle, że niewiele można dodać. Macoch, który pierwszego dnia rozpraw wypowiedział dłuższą mowę, opisując przebieg zabójstwa, a wypowiedział ją w sposób bardzo niezdarny, niegramatyczny, używając wielu zwrotów i wyrażeń ludowych, robi wrażenie człowieka o bardzo niskim rozwoju umysłowym, zwykłego pisarza gminnego, dziwnym urzędem losu wyniesionego do godności księdza. Starzeczyński wygląda inteligentniej, zachowuje się też inaczej niż Macoch, na pytania odpowiada krótko. Prawie — początku rozpraw połozyl głowę na pulpecie ławy i w tej pozycji siedzi przez cały czas, tak, że widać tylko jego włosy.

Heleny Macochowa, stanowczo przereklamowana jako „piękność”, gdyż ze swemi małemi skłoniemi oczami, nieregularnymi brwiami, wystającymi szerokimi kośćmi twarzowymi i wysuniętą grubą brodą, należy do bardzo wulgarnego typu brzydkich kobiet z ludu; zdradza ona wielkie zainteresowanie się sprawą, z nerwowem zajęciem przysłuchuje się pilnie zeznaniom wszystkich świadków. Reszta oskarżonych nie odznacza się niczem. Nieszczęsny dorożkarz Pianko wodzi po sali zdziwionymi oczami, nie rozumiejąc widocznie nic z tego, co się dzieje dokoła.

C—ki.

Sprawa Macocha.
(Koresp. wł. „Kurjera Litewskiego”).
Piotrków, 29 (16) lutego.

Dziś skończył się trzeci dzień rozpraw. Wrażenie jednak z tych dni spodzonych w pierwszej sali posiedzeń wydziału karnego piotrkowskiego sądu okręgowego, jest niewiele do zanotowania. Przedewszystkiem, czy sprawa budzi większe zainteresowanie się ogółu? Niektóre pisma doniosły, że w Piotrkowie z powodu sprawy jest niezwykły zjazd. Ja tego powiedzieć nie mogę. Z innych miast i z okolic Piotrkowa nie przyjechał bodaj nikt specjalnie na sprawę. Zjechał świadczyć, przyjechał z górą 30 przedstawicieli prasy, wśród których przeważają stanowiący żądaj, reprezentujący takie pisma rosyjskie, jak „Rannije Utro”, „Riecz”, „Utro Rossii” oraz kilka pism niemieckich, no i parę pism warszawskich, poza tem nikt. Wprawdzie pierwszego i drugiego dnia rozpraw dosyć duża sala posiedzeń była zapełniona jak się to mówi „po brzegi”. Lecz większą część publiczności stanowiły damy rosyjski, żony miejscowych urzędników, które przyszły z ciekawości, by zobaczyć Macocha i Helenę. Dziś po zapokojeniu pierwszej ciekawości na sali świeciły już dość gęsto próżne miejsca. Szczególnie pustki na tych galerjach, okalających prawą stronę sali. Galerje te w ciągu pierwszych dwóch dni rozpraw były formalnie przepelnione pięcią piękną, dziś było na nich zaledwie kilka pań, reszta publiczności składała się z kilkunastu strażaków miejscowej straży ogniowej. Jest to najlepszy dowód, iż zainteresowanie osłabło, ciekawość minęła, skoro bilety wejścia powędrowały do rąk strażaków. Widzów wpuszczają tylko za biletami, wydaniem przed rozpoczęciem się procesu.

— Ale też, trzeba przyznać, że z punktu widzenia przeciętnego słuchacza procesów sądowych proces Macocha jest nudny, pozbawiony wszelkiej sensacyjności. Głównemu oskarżonemu nie trzeba dowodzić niczego, przyznał się do wszystkiego, zapewniając tylko, że zabójstwo popełnił w „rozdrażnieniu”. Więc i naprawdę śledztwo sądowe w ciągu pierwszych dni nie odznaczało się żadnymi momentami wybitnymi. W dniu drugim cały szereg świadków stwierdził tylko, że kanapa, która stała obok stołu sędziowskiego jest ta sama, w której znaleziono trupa pod Zawadami. Następnie zeznania były dosłownym powtórzeniem tej części aktu oskarżenia, w której powiedziano w jaki sposób stwierdzono, że przestępstwo popełnił Macoch, nie kto inny.

Oskarżony jak wiadomo jest 8-miu, z nich tylko 7-miu obecnych na lawie podsądnych, gdyż pieczętarkarz Cyganowski po ataku epileptycznym, którego dostał na sali sądowej, przed zajęciem miejsca na lawie oskarżonych, nie zjawił się jeszcze. Na sądzie broni i reprezentuje go adwokat warszawski Korwin-Piotrowski, który swoim zwyyczajem urozmaica czasami swymi wystąpieniami monotonne chwile śledztwa sądowego. I dziś, kiedy podprokurator warszawskiej Izby sądowej p. Niedźwiecki żądał powtórnego zbadania służącej Heleny Macoch-

Przedwczesne osłabienie u mężczyzn, zarówno jak i wszelkie cierpienia neurasteniczne usuwa szybko i gruntownie

Muiracithina Alexandra.

Orzeczenia największych profesorów wysłamy gratis i franco. KANTOR CHEMICZNYCH PREPARATÓW: ŚL. PETERSBURG, MAŁA KONIUSZNA 10.

KRÓLOWA WIRÓWEK ORYGINALNA BELGIJSKA „MÉLOTTE” o bębnie wiszącym, samobalansującym się, budowie nadzwyczaj mocnej i najprostszej...

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy (w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.) P. DOWBOR Wilno, ulica Wielka № 25.

FILIZANKA KAKAO VAN-HOUTENA jest stanowczo najlepszym i najsmakowniejszym śniadaniem.

Polecamy jako tani i wypróbowany nawóz sztuczny WAPNO PALONE MIELONE

Wydawnictwa pedagogiczne Gebethnera i Wolffa FOERSTER FR. WYCHOWANIE CZŁOWIEKA

Sprawy rozwodowe prowadzę we wszystkich konyatrach, rady i próby w sprawach o usynowienie...

OGŁOSZENIE Intendenta 3-go korpusu armji.

Zarząd Intendenta 3-go korpusu armji do 1-go września r. b. niezbędnie potrzebuje zakupić dla zaopatrzenia Wileńskich i Marjampolskiego magazynów 95060 pudów żyta...

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA SZEKSPIR WILIAM: DZIEŁA W 12 TOMACH

Na Wielki Post POLECA KSIĘGARNIA JÓZEF ZAWADZKIEGO w Wilnie:

Moskiewski Dom Handlowy „Br. A. i J. ALSZWANG” OTRZYMANO Modele blusek, sukien, manteaux, paltotów, kostjumów...

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Biuro Nauczycielskie S. Kijewskiej, Garbarska 1.

WYSMIENITY W SMAKU KONIAK IMPERJAL

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA EDWARD SŁOŃSKI PARTJA WYBÓR POEZJI

ZA 3 KOPIEJKI kupcie dziesięć sztuk papierosów nowo-wypuszczonych SZYK

SANATORJUM i Zakład Wodoleczniczy spec. chorych NERWOWYCH

Z powodu powiększenia terenu poszukuję do dzierżawy jeziora...

Wileńskie Biuro Ceramiki Budowlanej G. Piotrowski i P. Wilniewicz w Wilnie

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA EDWARD SŁOŃSKI PARTJA WYBÓR POEZJI

ODGOSKOW

Superfosfat angielski i Tomasówkę J. Jacuński

Posady i prace. a) Poszukiwani Ekonomistę poszukuje posady...

JAK WYLECZYĆ REUMATYZM? KSIĄŻKA, KTÓRĄ WYSYŁAM BEZPŁATNIE, WSKAZUJE WAM...

Rządca lub administrator, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnym gospodarstwach...

otwarty sklep rozmaitego OBUWIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECIĘCIEGO

EPILEPSJA była oddawna uważana za chorobę trudną do zwalczania...

FARBY LAKIERY EMALJE POKOSTY

Potrzebna jest kasjerka w średnim wieku, posiadająca obrotową kasyjarkę...

Najwybitniejsze Nowości sezonu Perfumy i Wody Kwiatowe „FORESKA” „ADORABLE”

OTYLI LUDZIE na całym świecie aby schudnąć używają jedynie wypróbowanych proszków dr. Marciniaka...

APTEKA pod ŁABĘDZIEM Frankfort n./M.

1912 N owość JEJÓ ŻARŁOCZNA MOĆ BURAK...

Różne. A) Prywatny zakład ginekologiczny przeniesiono Marszałkowska 21 w Warszawie...